Rok X

Nr. 231

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Franciszka Serafic.
Niedziela: 17. po Św. Placyda

CHOJNICE, niedziela dnia 5. października 1930 r.

Słońca wschód 6. 7 zachód 17 30
Księżyca wschód 16.56 zach. 1.54

Ambasadorem sowieckim w Berlinie mianowany został Leon Chinczuk.

* * *

Księżniczka włoska Giovanna zaręczyła się z królem bułgarskim Borysem III.

* * *

Katastrofa kolejowa
wydarzyła się w piątek na dworcu St. Lazare pod Paryżem. 4 osoby zabite, 4 dalsze i kierowca pociągu ciężko ranni Jedna z rannych osób zmarła.

* * *

Drugie nieszczęście kolejowe
wydarzyło się pod Paryżem 10 osób zostało zabitych, 30 jest rannych.

* * *

Bomba eksplodowała
na poczcie w Londynie. Bomba znajdowała się w paczce, podobno przeznaczonej do pałacu królewskiego.

Zabiegi meteropolity Szeptyckiego w Warszawie.

Bawiący w Warszawie metropolita grecko - katolicki ks. Szeptycki był w ciągu czwartku przyjęty przez wicepremjera płk. Becka oraz ministra oświaty Czerwińskiego. Audjencji u premjera ks. Szeptycki nie uzyskał.

Zadłużenie Państwa.

Zadłużenie Państwa Polskiego, łącznie z pożyczką stabilizacyjną, wynosi przeszło 470 milj. dolarów, w tem zadłużenie wewnętrzne około 47 milj dolarów: Na głowę mieszkańca wypada około 15 dolarów długu państwowego.

Podrożenie kredytu w Polsce.

Rada Banku Polskiego postanowiła — jak już pisaliśmy — podnieść z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 6 i pół na 7 i pół procent a odsetki od kredytów zastawnych na 8 i pół procent. ,

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Związku Banków, na którem omawiana będzie sprawa podniesienia stopy dyskontowej w bankach prywatnych do 12 procent w stosunku rocznym.

W sprawie uwięzionych posłów.

Obrońcy uwięzionych posłów złożyli skargę przeciwko przetrzymywaniu swych mandatów w więzieniu wojskowem. powołując się zarówno na przepisy sądownictwa cywilnego, jak i przepisy wojskowe, które nie dopuszczają przetrzymywania osób cywilnych w więzieniach wojskowych. Taką samą skargę złożyli obrońcy Nowodworski i Kuczyński w sprawie Wojciecha Korfantego.

„Wszelkie" środki...

Zarząd główny „sanacyjnego" Związku Powstańców Śląskich wydał odezwę przedwyborczą. w której w zwrotach bardzo energicznych nawołuje do niedopuszczenia żadną miarą do głosu tych, którzy nie uznają autorytetu Piłsudskiego. W odezwie nawołuje się do użycia wszelkich !!?) środków, aby ani jeden opozycjonista nie wszedł do Sejmu.

Za sprzeniewierzenie pół miljona złotych.

W Wilnie aresztowano Aleksandra Wardeńskiego. plenipotenta dóbr hr. Przeździeckiego. Wardeński sprzeniewierzył około pół miljona złotych.

Podróż Prymasa Polski do Londynu

Dnia 9 bm. przybędzie do Londynu ks. Kardynał - Prymas Hlond celem dokonania uroczystego poświęcenia nowego kościoła polskiego. które nastąpi w niedzielę, dnia 12 bm. Ks. Prymas zamieszka w pałacu arcybiskupim jako gość kardynała Bourne'a.

Cudowne uzdrowienia w Lourdes w roku 1929

Biuro medyczne w Lourdes na posiedzeniu odbytem w obecności wybitnych powag lekarskich w czasie 58 pielgrzymki narodowej uznało pięć wypadków cudownych uleczeń, które nastąpiły w ciągu 1929 roku Uzdrowienia te dotyczą następujących osób: Paulette Margeria (gruźlica mózgu). Marie Chavin ,gruźlica ogólna i choroba Pottsche). Marie Trolong (zapalenie nerek i zapalenie otrzewnej)

Szlakiem ekspansji naszej na Bałtyku

Po ukończeniu sezonu pasażerskiego „Żeglugi Polskiej".

Polskie podróże morskie mają bezwątpienia olbrzymie znaczenie polityczne i propagandowe. Są one bowiem jakby tym pomostem w zbliżeniu Polski do państw bałtyckich i łącznikiem między narodem polskim, a narodami północy.

Polska, którąby pragnęła z Morza Bałtyckiego uczynić „mare nostro" (nasze morze) i stworzyć sobie przodujące stanowisko w przyszłym związku państw bałtyckich, — posiada żywotny interes w tem. aby kontakt polityczny, kulturalny i gospodarczy z temi państwami był zawsze jak najściślejszy. Z tego wychodząc założenia każda wycieczka polska do któregokolwiek z portów bałtyckich jest tą cegiełką w budowie przyszłej potęgi morskiej Polski na Bałtyku.

Podobne wycieczki morskie mają również wielkie znaczenie propagandowe. Już sam pobyt polskiego statku w obcym porcie stanowi doskonałą propagandę naszego kraju, a do tego dochodzi przecież jeszcze kontakt nawiązywany przez polskich kupców, przemysłowców, dziennikarzy itp. z miejscowemi czynnikami i echo, które w prasie danych krajów wywołuje przybycie polskiego statku i polskich turystów.

Pod tym kątem widzenia patrzeć się należy na zakończony niedawno (na początku ub. miesiąca), tegoroczny sezon wycieczek morskich, organizowanych corocznie przez „Żeglugę Polską" PP. w Gdyni. A plon tegoroczny naszej żeglugi pasażerskiej jest również obfity niż po inne lata.

W ciągu czterech miesięcy letnich przeszło dziesięć razy okręt polski „Gdynia" odwiedził najważniejsze porty skandynawskie Sztokholm i Kopenhagę, dając możliwość licznym rzeszom polskich turystów ujrzenia tych uroczych miast północy. Program tegorocznego sezonu wycieczek morskich specjalnie uwzględnił stolicę Szwecji Sztokholm. gdzie od maja do września miała miejsce Wystawa szwedzkiego budownictwa mieszkaniowego w połączeniu z wystawą przemysłu artystycznego, rękodzielnictwa i sztuki ludowej. Setki Polaków miało możność zobaczenia tego, co stara kultura narodowa przy nowoczesnej technice i zręczności może dokonać, aby upiększyć i uprzyjemnić życie domowe.

To też ukończony już sezon podróży morskich „Żeglugi Polskiej" wypadł ku ogólnemu zadowoleniu, czego dowodem są liczne opisy, tych podróży w prasie, oraz książka pamiątkowa statku „Gdyni", pełna już entuzjastycznych pochwał pod adresem dyrekcji i uwag o znaczeniu i zaletach podróży morskich po Bałtyku.

Nic dziwnego zresztą, ponieważ dyrekcja „Żeglugi Polskiej" — a ściślej mówiąc jej zasłużony i przedsiębiorczy dyrektor p. inż. Rummel — w pełnem zrozumieniu znaczenia jak najżywszego kontaktu Polski ze Skandynawją, dokłada wszelkich starań, aby polską żeglugę pasażerską postawić na europejskim naprawdę poziomie. Jedyny dziś na razie statek pasażerski Gdynia daje już podróżnym wszelki komfort i wygodę. a dzielny i doświadczony komendant statku kapitan Pacewicz potrafi przy każdej podróży stworzyć na statku przemiłą atmosferę towarzyską. Wzorowo urządzona restauracja, porządek i czystość w kabinach są znowu zasługą intendenta „Gdyni" p. Kowalczyka.

Życzyć by sobie tylko należało, aby w przyszłym roku bandera polska na statkach pasażerskich widniała nietylko na wodach Bałtyku ale także i na morzach południowych ku chwale polskiej żeglugi.

Wybuch bomby w gmachu „Centrosojuszu" we Lwowie

We Lwowie w nocy na 3 bm nastąpił wybuch materjału wybuchowego w narożnej kamienicy przy ulicy Zimorowicza 20, której druga część wychodzi na ulicę Staszica. Dom ten należy do Związku kooperatyw ruskich ,tzw. Centrosojuzu. Na parterze tej kamienicy znajduje się magazyn towarów spożywczych i galanteryjnych i w tym magazynie nastąpił wybuch. Siła wybuchu była tak wielka, że wyrwała z futrynami 2 okna magazynu. wychodzące na ulicę Staszica oraz drzwi wejściowe do magazynu Kraty okien oraz część futrowana zostały rzucone z olbrzymią siłą na drugą stronę chodnika, gdzie mieści się restauracja w której w chwili wybuchu znajdowało się kilkanaście osób. Momentalnie wypadły wszystkie szyby z okien restauracji a goście tam się znajdujący zostali odrzuceni do przeciwległej ściany.

Pozatem wypadły szyby w oknach redakcji Słowa Polskiego. znajdującej się prawie naprzeciw Centrosojuzu przy ul Zimorowicza oraz w gmachu Cukrowni Chodorów. Skutkiem eksplozji w mieszkaniu dozorcy domu, w którym nastąpił wybuch. uszkodzona została podłoga oraz zawalił się piec. Pozatem zniszczone zostało urządzenie mieszkania.

Odłamki szkła raniły lekko 2 osoby, znajdujące się w restauracji. Pozatem kilka osób w sąsiednich domach odniosło lekkie kontuzje. Policja odgrodziła kordonem część ulicy Zimorowicza i Staszica i prowadzi bardzo szczegółowe dochodzenia

Po aresztowaniu b posła Kunickiego

Lwowska Gazeta Poranna donosi z Tarnopola że aresztowany tam b poseł ks Kunicki został przewieziony do więzienia Sądu Okręgowego w Czorstkowie. Ks Kunicki ma odpowiadać za szereg mów antypaństwowych, wygłoszonych w czasie piastowania mandatu poselskiego

Aresztowanie b posła Barana

Prasa donosi, że aresztowano w Tarnopolu b posła adwokata Barana, znanego działacza ukraińskiego

Kitman zamordował pastora Klawittera

Poznań. Urząd śledczy w Poznaniu komunikuje: Zamordowany przed kilku dniami pastor Klawitter miał w najbliższym czasie po przejściu na emeryturę wyjechać do Wrocławia i zamieszkać u swych dzieci W dniu morderstwa miał on burzliwą rozmowę z Adolfem Kitmanem. redaktorem pisemka niemieckiego Kempner Wochenblatt, który zwalczał namiętnie działalność pastora Klawittera za jego lojalność wobec Polski oraz za podpisanie odezwy z okazji 10 lecia niepodległości Kitman przez dłuższy czas wypisywał wrogie artykuły przeciwko pastorowi Klawitterowi.

W czasie strzałów widziano Kitmana przed mieszkaniem pastora Z tego powodu został on aresztowany jako podejrzany o morderstwo pastora i osadzony w areszcie. Walka między Kitmanem a pastorem Klawitterem miała podłoże polityczne, ze względu na ludność mazurską ewangelicką, pochodzenia polskiego, którą opiekował się Klawitter i wygłaszał nawet dla niej kazania po polsku Władze miejscowe stwierdzają, iż wpływowe czynniki niemieckie dążą do uwolnienia Kitmana z aresztu. Sprawa jest przedmiotem dalszych dochodzeń.

Objazdy ks Żongołłowicza.

Do Gdyni przybył wiceminister oświaty ks profesor Żongołłowicz. Po śniadaniu na dworcu wiceminister zwiedził ochronki i szkoły. poczem odbyła się w hotelu Centralnym akademja Po akademji wiceminister odjechał do Wejherowa.

Administracja państwowa

Administracja w Polsce nie jest dostosowana do warunków, w jakich się państwo nasze znajduje. Włożono na urzędy państwowe zbyt wiele zadań, których one przy tem przygotowaniu kadr urzędniczych, jakie w obecnym okresie posiadamy. należycie spełnić nie mogą, Ustawy, a zwłaszcza rozporządzenia i okólniki władz administracyjnych, wymagają tylu formalności. stwarzają tak skomplikowany bieg spraw urzędowych i przewidują konieczność współdziałania tylu urzędów, że załatwianie spraw jest z konieczności powolne i dla ludności uciążliwe. Zaradzić temu szkodliwemu stanowi rzeczy może jedynie poddanie gruntownej rewizji szeregu ustaw, normujących działalność i zadania administracji państwowej.

Chodzi przedewszystkiem o uproszczenie administracji i sposobu urzędowania, aby przyśpieszyć załatwianie spraw, wnoszonych przez ludność. Jednym ze środków, wiodących do tego celu, byłoby zmniejszenie liczby ministerstw. tak aby sprawy, ze sobą ściśle związane, zarządzane były jednolicie przez jeden organ naczelny Do szybszego również urzędowania przyczyniłoby się zastosowanie w szerokim zakresie postanowienia że nie wydanie decyzji w oznaczonym terminie przez odpowiednią władz jest równozaczne z przychylnem załatwieniem podania.

Wzgląd na łatwe osiągnięcie doraźnych wyników, celu wyznaczonego. skłaniać może biurokrację do niezbyt skrupulatnego liczenia się z prawem. Zwłaszcza w Polsce zasada, że administracja jest wykonywaniem prawa, nie zdołała się jeszcze zakorzenić. Tem konieczniejsza jest kontrola nad przestrzeganiem przez urzędy przepisów prawa przez niezawisłe sądy. Obecny ustrój sądownictwa administracyjnego, istnienie tylko jednej instancji kasacyjnej, Najwyższego Trybunału Administracyjnego. kontrolę tę niesłychanie ogranicza, ponieważ wyroki Trybunału zapadają dopiero po upływie szeregu lat od chwili wydania decyzji przez władze administracyjne, co bardzo zmniejsza praktyczne znaczenie wyroków dla poszkodowanych i zniechęca do wnoszenia skarg. Jest przeto rzeczą niezbędną jaknajrychlejsze wprowadzenie niższych sądów administracyjnych, jak również zapewnienie, by władze administracyjne stosowały wykładnię przepisów prawnych, ustaloną przez wyroki sądowe.

Nie mniej poważne znaczenie dla utrwalenia praworządności w administracji ma przez Konstytucję zapowiedziana. ale nie zrealizowana, zasada, że Państwo i urzędnicy obowiązani są do wynagrodzenia szkód, wyrządzonych obywatelowi przez niezgodną z prawem działalność administracji. Należyte zorganizowanie dochodzenia tych szkód na drodze sądowej podziałałoby hamująco na objawy dochodzenia prawa przez nasze urzędy.

Przedewszystkiem wszakże o dobrej administracji rozstrzyga duch, panujący w wielkiej armji urzędniczej. Stan urzędniczy jest najściślej związany z losami Państwa. Biurokracja stanowić powinna czynnik stałości i ciągłości w wewnętrznem życiu Państwa. Może odegrać w tym charakterze doniosłą rolę, o ile posiada odpowiedni poziom fachowy i moralny i zdrowe tradycje pracy i poświęcenia dla dobra państwa. Jeżeli Francja wyszła obronną ręką z tak licznych przewrotów politycznych w 19 wieku, zawdzięcza to w znacznej mierze utrwalonemu ustrojowi administracyjnemu i wartości swych kadr urzędniczych. Również Niemcy przebrnęły szczęśliwie przez katastrofę polityczną po przegranej wojnie między innemi dzięki walorom swej biurokracji.

Do osiągnięcia tej wartości trzeba wszakże odpowiednich warunków, wytworzenia się dodatnich tradycyj, ożywiających warstwę urzędniczą. Warunkami zasadniczemi jest poczucie godności i zdobycie autorytetu. W okolicznościach, w jakich powstawał aparat urzędniczy w Polsce. nie powinny dziwić wielkie braki, które się w nim ujawniły. Ale stopniowo poziom moralny i fachowy biurokracji naszej się podnosił przez eliminowanie żywiołów nieodpowiednich. Po r. 1926 nastąpił zwrot niekorzystny. grożący zaprzepaszczeniem wysiłków, zmierzających ku podniesieniu poziomu urzędników.

Poczucie godności upaść musi, a miejsce jego zajmie serwilizm, jeżeli urzędnik nie ma pewności, że będzie ceniony według swego przygotowania i działalności fachowej. że o jego posuwaniu się w hierarchji służbowej będą decydowały zasługi dla państwa, jeżeli nie ma gwarancji, że los jego nie zależy od względów ubocznych. Używanie aparatu biurokratycznego jako bezwolnego narzędzia do celów stronniczo - politycznych, do wywierania presji na społeczeństwo często środkami, niezgodnemi z prawem. demoralizuje urzędników, a wyrządza równocześnie szkodę interesom Państwa. Szerokie bowiem masy skłonne są utożsamiać przedstawicieli władzy państwowej, nadużywających swych uprawnień. z Państwem i skierowywać niechęć względem urzędników na Państwo. Urzędnik zaś, żyjący w trudnych warunkach materjalnych. skoro widzi, że o jego karjerze decydują nie względy rzeczowe, nie jego praca i kwalifikacje, lecz giętkość karku i gorliwość w spełnianiu usług politycznych i agitacyjnych. przestaje troszczyć się o należyte spełnianie swych właściwych obowiązków.

Celem podniesienia poziomu stanu urzędniczego, trzeba ustalić w ustawach i w praktyce pewne zasady. Dobór urzędników winien się odbywać na podstawie określonego wykształcenia i przygotowania, a nie przekonań politycznych. Tymczasem, wbrew intencjom ustaw, na wielką skalę stosowane jest pomijanie przepisów, wymagających dla danych stanowisk, zwłaszcza lepiej wynagradzanych. oznaczonego wykształcenia i przygotowania praktycznego, co odstręcza wiecej wartościowe jednostki od wstępowania na służbę państwową. W coraz większym stopniu uprawiane mianowanie wojskowych na stanowiska administracyjne dowodzi lekceważenia powyższej zasady. Oficerowie powinni swą wiedzę fachową i przygotowanie oddawać na usługi armji.

Nie może zapanować zdrowy duch obywatelski w szeregach urzędniczych, jeżeli bez konieczności, wynikającej z obowiązków służbowych, grozi urzędnikowi rujnujące go pod względem materjalnym, często rozbijające życie rodzinne, przerzucanie z jednej niepewności do drugiej, będące często ukrytą karą, albo zwolnienie ze służby państwowej poprzez etap przeniesienia w stan nieczynny. Zabezpieczenie stałości stanowisk, zapewnienie względnej nieusuwalności urzędników jest postulatem, bez którego nie można myśleć o wytworzeniu wartościowej biurokracji. Jeżeli nawet przyjąć, że są pewne stanowiska t. zw. polityczne, które muszą być obsadzane ludźmi zaufania rządu, to należy te urzędy wyodrębnić z ogółu urzędów (np. wojewodowie. starostowie); a pozostałym urzednikom zapewnić konieczną stałość stanowisk, Zabezpieczeniem takiem byłoby postanowienie, że urzędnik może być usunięty ze służby państwowej jedynie w trybie postępowania dyscyplinarnego, przyczem to postępowanie dać powinno gwarancje niezależności i bezstronności. Niezachowanie tej zasady wywołało ogromny wzrost liczby młodych emerytów. którzy zamiast. zgodnie ze swem przygotowaniem. oddawać swą pracę Państwu, stają się coraz większym, nadmiernym ciężarem dla skarbu Państwa.

B. Wasiutyński.

Sprawa urzędnicza

w ostatnim wywiadzie p. prezesa Rady Ministrów Piłsudskiego.

W ostatnim wywiadzie swoim z dnia 28 bm. p. prezes RM. Piłsudski, narzekając na wzrost wydatków państwowych t. zw. „gażowych", powiedział p. Miedzińskiemu:

„— Trzeba Panu pamiętać że wydalismy dzięki pożyczce amerykańskiej górą 135 miljonów na podniesienie płacy urzędnikom... Dodam do tego, że to powiększenie o 135 miljonów zrobiono wbrew moim doradom i wbrew moim chęciom, gdyż ja już wtedy ostrzegałem przed podobnie nierozsądnem maszerowaniem naprzód z gażami"

Oświadczenie p. premjera wywołało. jak wia domo, wśród funkcjonarjuszy państwowych silne poruszenie. Dowiedzieli się z niego, że premjer był przeciwny polepszeniu ich bytu. Niedawno dowiedziała się delegacja urzędników od p. wiceministra skarbu Grodyńskiego, iż rząd nie wypłaci uchwalonego przez Sejm zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Tę nieoczekiwaną odpowiedź p. Grodyńskiego wyjaśnia obecnie wywiad p. premjera.

Sprawa uposażenia urzędników państwowych ma u nas w Polsce w ciągu ostatnich 5 lat swą **osobną historję.**

W grudniu 1925 r. Sejm był zmuszony dla ratowania przed bankructwem skarbu zatrzymać owo maszerowanie naprzód z gażami, jak mówi p. prezes Rady Ministrów. W tym celu ustabilizował Sejm ruchomą mnożną, a nawet zmniejszył **ówczesne uposażenie o 4 i pół do 6 proc. Zmniejszenie to było czasowe, bo od 1 lipca 1926 r. pensje urzędnicze miały powrócić do normy z grudnia 1925 r.**

Po maju 1926 r.. w którym, jak wiadomo, część wojska.. maszerowała na Warszawę, weszła kwestja urzędnicza w nową fazę. Oto mianowicie 5 sierpnia 1926 r. uchwaliła Rada Ministrów podnieść wydatnie upozażenie wojskowych przez przyznanie im wysokich dodatków służbowych. To podwyższenie uposażeń wojskowych, dokonane bez Sejmu w trzecim miesiącu po udanym zamachu stanu, było pierwszym etapem... maszerowania naprzód z gażami. Powiększyło ono poważnie wydatki budżetu wojskowego.

Pisze o tem Najwyższa Izba Kontroli w uwagach swych o zamknięciach rachunkowych i wykonaniu budżetu za r. 1926-7 na str. 25 co następuje:

„— Bardzo znaczne w porównaniu z innemi Ministerstwami zwiększenie wydatków na uposażenie w Ministerstwie Spraw Wojskowych o 15.536,000 złotych spowodowane zostało wypłaceniem specjalnego dodatku służbowego, którego funkcjonarjusze pozostałych Ministerstw nie otrzymują".

Na str. 187 tegoż sprawozdania NIK. czytamy:

„— W porównaniu z wydatkami roku 1925 wydatki na uposażenie (M. S. Wojsk) w okresie rocznym od 1 kwietnia 1926 r. do 31 marca 1927 r. wzrosły o przeszło 20 proc... Znaczny wzrost tych wydatków spowodowany był głównie podniesieniem mnożnej z 42 na 43 grosze za punkt uposażeniowy, 10 proc. podwyżką poborów służbowych i przyznaniem na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1926 r. dodatków służbowych dla osób wojskowych. Niezależnie jednak od tych uzasadnionych przyczyn wzrostu wydatków na uposażenie, kontrola stwierdziła dokonanie przez władze wojskowe dość licznych nieusprawiedliwionych wypłat, skutkiem czego wydatki na uposażenie uległy nieuzasadnionemu zwiększeniu".

Radzibyśmy dowiedzieć się z następnego wywywiadu p. premjera, czy ten początek... maszerowania naprzód z gażami, uwidoczniony przez NIK. w budżecie M. S. Wojsk, nastąpił również bez jego zgody,

Stwierdzić dalej musimy. iż Sejm, chcąc bodaj częściowo uwzględnić urzędników cywilnych, podwyższył płace ich od 1 stycznia 1927 o 10 proc. a następnie od 1 stycznia 1928 o dalsze 15 proc., a podwyżki te otrzymali również wojskowi.

Również postanowił Sejm wypłacić zaległy za rok 1928 należny urzędnikom państwowym dodatek na mieszkanie, ale dodatku tego rząd nie wypłacił i, jak oświadczył p. wiceminister skarbu Grodyński, wypłacić go nie ma zamiaru.

O tem jakoby podwyższenie płac urzędników państwowych pokryto wpływami z pożyczki amerykańskiej, nikt dotychczas nic nie wiedział. Ministrowie skarbu zapewniali Sejm wielokrotnie, iż wpływy z pożyczki amerykańskiej użytkowane są. zgodnie z przyjętemi przez rząd zobowiązaniami, na stabilizację waluty i cele gospodarcze. Pilnował tego zresztą doradca rządu p. Dewey, drukując co kwartał swoje sprawozdania.

PRZEGLĄD PRASY.

Bez znaczenia. — Ocena oświadczeń p. prez. r. m, Piłsudskiego w piśmie obozu rządowego.

Warszawski „Kurjer Poranny" (nr. 272 1-go października br.) pisze.

„— Weszło bowiem w obłudny zwyczaj wśród naszej opozycji, aby te swobodne rozmowy, któremi Marszałek Polski bez krępowania się oficjalną formalistyką i stylistyką, zbliża się do najszerszych mas, wypowiadając już to z uniesieniem już to żartobliwie swoje wrażenia, swoje najszczersze osobiste opinje i opowiadając o swoich troskach i pracach, uważać za komunikaty urzędowe i przeżuwać z zaciekłością każde ich słowo"

To odebranie oświadczeniom p. prezesa R. M. Piłsudskiego poważniejszego znaczenia okazało się w „Kurj. Por." niezbędne. celem jakiegoś bodaj uniewinnienia następującego ustępu ostatniego wywiadu z 28-go września br.:

„— I jeżeli czego żałuję, to niesety powolności w procedurze sądowej, która może nie nadąży za krótkim terminem, wyznaczonym na „karność" panów posłów; Lecz przynajmniej te niechlujne stworzenia wysiedzą się należycie w więzieniu.„"

Do tego dodaje „Gazeta Warszawska":

Wobec wcale wyraźnego swierdzenia, że główna rzecz to przetrzymanie posłów w więzieniu w okresie wyborczym, pismo obozu rządowego pośpieszyło w długich wywodach także i z tem odebraniem oświadczeniem p. prezesa R, M, Piłsudskiego poważniejszego znaczenia,

Atak sanacji na katolickie duchowieństwo.

Sanancyjny „Dzień Pomorski" zwany popularnie „Depek", w artykule „Polityczni duszpasterze" pisze:

„Zbliżamy się do wyborów i politycznı „duszpasterze" znów rozpoczynają swoje gwałtowne występy".

„Pielgrzym", pisze w tej sprawie:

Przytoczony ustęp jak również tytuł mówi sam za siebie Sanacja z góry przewiduje, że wśród katolickiego duchowieństwa i katolickiego społeczeństwa zwolenników nie znajdzie, przeto już dziś nie może ukryć tajonej nienawiści do obozu katolickiego, Zapomina bowiem, iż katolik, znajdujący zasady religji katolickiej nie może głosować za tymi, którzy w swoich szeregach mają protestantów, zdecydowanych przeciwników Kościoła katolickiego, jak były poseł Stapiński i nie może iść za tymi, którzy rządzą metodami sprzecznem zasadom katolickiej religji.

Sanacja zmienia swoje oblicze stosownie do potrzeb.

Powszechnie znaną rzeczą jest, iż sanacja nie posiada żadnego programu. To też każdy sanator co innego mówi i co innego robi. Sanator potrafi w jednej chwili zastosować się do każdej sytuacji. Każdemu wszystko obieca: okazuje się to najlepiej obecnie przy wyborach. Jedni sanatorzy układają się z żydami, inni z katolikami, jeszcze inni z rozmaitymi sekciarzami. Jedni schlebiają fabrykantom i obiecują wszystko ziemaństwu, a inni znowu idą do robotników i do służby folwarcznej i tych do siebie przyciągają. Postępuje tak jak człowiek, nie mający żadnych zasad. „Głos Narodu" o sanacji pisze tak:

„Zgodnie ze swoim „wschodnim" duchem jest sanacja silną i pewną na Wschodzie we wschodnich województwach Im dalej na Zachód, tem jest pokorniejszą i ustępliwszą. We wschodnich województwach idzie poprostu jako sanacja, bez żadnych dodatków, W miarę zaś zbliżania się ku zachodniej granicy państwa, cywilizuje się coraz bardziej. Zaczyna być „chrześcijańską" (na Śląsku) i katolicką (w Małopolsce) W Toruniu zaś rozwija już sztandar „Bóg i Ojczyzna". Przemiany te jednak nie wywierają większego wrażenia na społeczeństwo, które się śmieje z tej nadzwyczajnej gorliwości w dostrajanu się do lokalnych warunków",

Stanisław Stroński.

Korfanty

(Dokończenie.)

Przez całą Polskę przeszedł ogromny dreszcz radości i poczucia czegoś niezmiernie wielkiego odrodzenie Górnego Śląska po setkach lat!

Nietylko wrażenie,ale i znaczenie tej wieści było dla całej Polski ogromne. My, którzyśmy wówczas żyli myślą o niepodległości i starali się ją krzewić wśród społeczeństwa, oziębianego wszelkiemi przemądrzałemi trzeźwościami, dosiedliśmy wszyscy górnośląskiego konia i jazda na nim między niewiernych. Jeżeli Górny Śląsk po tylu setkach lat okazał się polski, jakżeby miała nie zmartwychwstać Polska! Zaczęła się wielka przemiana w duszach, w sercach, w nadziejach narodu.

A sprawa Górnego Śląska, jako zdumiewające zjawisko niezniszczalnej duszy narodowej, popłynęła w świat cały, niesiona tam radością polską a wcale niemniej niepowściągliwym gniewem pruskim w Landtagu, w Reichstagu w pismach i książkach.

I to jest pierwsza wiekopomna zasługa Korfantego: dzięki niemu, dzięki jego śmiałemu rozmachowi ,dzięki jego orlemu oku i orlim pazurom istniała sprawa polskiego Górnego Śląska w chwili wojny światowej i po jej zakończeniu na Konferencji Pokojowej.

Byłem w Paryżu podczas całej Konferencji Pokojowej. Widziałem zacięte zabiegi Niemiec o uratowanie przynajmniej ziem złupionych Polsce i widziałem docieranie ich uzasadnień do niektórych państw sprzymierzonych. Gdyby lud nasz był pozostał przy katolickiem centrum niemieckiem, gdyby na piętnaście lat przed wojną nie było się dokonałoprzebudzenie narodowe pod wodzą Korfantego. śmiałe, jasne niezaprzeczalne, byłaby na Konferencji Pokojowej sprawa Wielkopolski i Pomorza, czyli zaborów z końca 18 wieku ale nie byłoby sprawy Górnego Śląska.

Kto tego nie wie niech czyta przedstawienia niemieckie z 29 maja 1919 roku, wobec warunków pokoju szczególnie obszernie zajmujące się sprawą Górnego Śląska, a potem niech czyta odpowiedź Sprzymierzonych podpisaną przez Clemenceau, z 16 czerwca 1919 roku.

— Wielka część odpowiedzi niemieckiej poświęcona jest Górnemu Śląskowi. Wiadomo, że sprawa ta różni się od sprawy Poznańskiego i Prus Zachodnich. z tej przyczyny że Górny Śląsk nie należał do Królestwa Polskiego w chwili rozbiorów. Można powiedzieć, że Polska nie ma tytułu prawnego do żądania odstąpienia Górnego Śląska. Ale musi się stwierdzić uroczyście, że nie jest prawdą. jakoby nie miała praw, które można podtrzymywać w myśl zasad Prezydenta Wilsona o narodowości.

Nikt i nic i nigdy nie wymaże z dziejów Polski tej olbrzymiej zasługi Korfantego którą opromienił on swe nazwisko, nie jakimś zbiegiem okoliczności ale wierzącem sercem wielkim umysłem ciężką pracą, żelazną wytrwałością.

Ale to jeszcze nie był koniec dzieła i trzeba było zdobyć w głosowaniu ludności nakazem w Traktacie Wersalskim ziemię górnośląską.

Wojciech Korfanty, który w końcu roku 1918 i początku roku 1919 należał do wodzów wyswobodzenia Wielkopolski zostaje następnie Komisarzem Plebiscytowym Rzplitej i tutaj raz jeszcze stacza walkę duszy narodowej przeciw nagromadzonym przez setki lat zasobom siły i pychy niemieckiej.

Któż nie pamięta jego odezwy z 23-go lutego 1921 roku. gdy nadeszła wiadomość o wyznaczeniu na 20 marca 1921 roku głosowania:

— Dzień walnej bitwy o szczęście i wolność naszą, o przyszłość dzieci. wnuków i wszystkich po nas następujących pokoleń został nareszcie wyznaczony — dnia 20 marca 1921 lud górnośląski z kartą głosowania w ręku jako jedyną bronią. zrzuci z siebie jarzmo wiekowej niewoli pruskiej i jako pan samowładny obejmie władzę na Górnym Śląsku w swoje ręce i staje się panem swej własnej ziemi. Idźmy teraz na święty bój,. a dzień 20 marca 1921 będzie dniem największego zwycięstwa ludu górnośląskiego. To zwycięstwo będzie nasze bo sprawa nasza jest świętą i słuszną. Bóg sprawiedliwy czuwa nad wami i błogosławić będzie wielkim zapasom waszym. Przy Jego pomocy dnia 20 marca 1921 wszystkie dzwony w Polsce zadzwonią: Radujmy się z braćmi. lud górnośląski się wyzwolił i na wieki się połączył z Macierzą — Polską.

Gdy zaś zabiegi Niemców i ich przyjaciół na gruncie dyplomatycznym chciały sfałszować wyniki głosowania (wniosek angielski Perciavl'a i Włocha de Marinis'a przeciw warunkom jen. Le-rond'a) staje Korfanty dnia 2 maja 1921 roku na czele powstania, mówiąc w odezwie do ludu gór naśląskiego:

— Nie jestem już Komisarzem plebiscytowym ale jestem z krwi i kości waszej .synem wolnego ludu górnośląskiego, który od 20 lat cieszy się waszem zaufaniem który przez lat 20 walczy razem z wami za prawo i wolność Górnego Śląska. Staję na czele naszego ruchu. Musimy zrzucić z siebie wszelkie ślady jarzma prusko — niemieckiego Niema takiego mocarza na świecie. któryby nas mógł okuć ponownie w kajdany germańskie.

Powstanie dowiodło p. Lloyd Georgowi i przyjaciołom Niemiec, że fałszowanie woli ludności nie powiedzie się. Korfanty wziął udział bardzo czynny w ostatecznych rokowaniach w jesieni roku 1921. A dnia 20 czerwca 1922 objęła Polska w swe władanie należące dziś do nas ziemie Górnego Śląska.

Rzadko w dziejach wielkie zdarzenie zwiąże się tak nierozerwalnie z nazwiskiem jednego człowieka jak odzyskanie Górnego Śląska z nazwiskiem Korfantego.

Tego nikt, nigdy niczem nie zmieni i nie wydrze ani z serc ani z pamięci Górnego Śląska i Polski, a kto tego nie umiał uszanowoć doczeka się chwili, gdy ta niesprawiedliwość będzie pomszczona.

Z POMORZA

Sępólno. Pryszczyca i różyca prawie wszędzie wygasła jak ogłasza p starosta w Orędowniku Powiatowym.

— Statut o podatku komunalnym od psów w mieście naszem ogłoszono urzędowo.

Podatek wynosi rocznie:

a za każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu	3— zł
b za psa podwórzowego 2	5— zł
c za psa podwórzowego 3	10— zł
d za psa pokojowego 1	20— zł
e za psa pokojowego 2	50— zł
f za psa polowego 1	10— zł
g za psa polowego 2	20— zł

Wymiar podatku uskutecznia Magistrat na podstawie danych w liczbie psów, podlegających opodatkowaniu, którą posiadacze tych zwierząt o bowiązani są zakomunikować Magistratowi w sposób wskazany w przepisach wykonawczych do niniejszego statutu.

Celem kontroli podatku może Magistrat żądać od właścicieli nieruchomości przedłożenia wykazu osób, posiadających psy, podlegających opodatkowaniu.

Sypniewo. Z życia Młodzieży. Katolickie Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej w naszej miejscowości okazuje od pewnego czasu wielką żywotność, zawdzięczając rozwój energicznej i intensywnej pracy ks. protektorowi Lewandowskiemu oraz patronowi i zarządowi. Mianowicie wystąpiło KSMP. w b. roku z kilkoma przedstawieniami amatorskiemi i to przeważnie z okazji uroczystości narodowych. Największą zasługą ks. protektora jest wystaranie się o mundurki dla całego Stowarzyszenia. Zaznaczyć szczególnie wypada, że właśnie dzięki staraniem ks. protektora mundurki te członkowie znacznie taniej nabyli, ponieważ płacili tylko 50 procent za mundurek, umundurowani zostali w ten piękny mundurek 43 młodzieńcy. W każdym tygodniu odbywają się ćwiczenia PW. Pozatem schodzi się od czasu do czasu młodzież na wspólne śpiewy. Zatem wre praca w organizacji młodzież znajduje w niej swe rozrywki i zadowolenie i z chęcią bierze udział we wszystkich imprezach, zastęp członków coraz więcej wzrasta.

Tuchola. Założenie nowego Koła LOPP. W ubiegłą niedzielę 21 bm. założono przy tutejszym Urzędzie Pocztowym, za staraniem naczelnika p. Orlikowskiego, pow. Koło LOPP. urzędników pocztowych, jaktoteż i podurzędników, Na zwołanem zebraniu organizacyjnem. w którem wziął udział także sekr. pow. LOPP, p. Grabkowski, wybrano zarząd w skład którego weszli: p. Orlikowski z Tucholi. prezes pp. Bogdański z Pruszcza i Zieliński, z Cekcyna, wiceprezesi; p. Jończyński z Tucholi. sekretarz; p. Zellma z Tucholi, skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Jankowskiego z Tucholi, Ryckowskiego z Iwca i Frąckównę z Tucholi. Po wyborze zarządu zabrał głos p. Grabkowski, który z zadowoleniem podkreślił iż drugiego tak licznego Koła, jak powyższe w całym powiecie tucholskim niema, gdyż liczy 95 członków.

Z DALSZEJ POLSKI.

Koronowo. Okradł dziadka. Dnia 27 września 16-letni niedosostek S. w Buszkowie ukradł swojemu dziadkowi książeczkę oszczędnościową na sumę 160 zł. Małoletni nicpoń podjął pieniądze z kasy Oszczędności.

— Dur brzuszny. W mieście naszem grasuje dur brzuszny. Pierwszą ofiarą tej choroby padła 23-letnia Regina Gach. W poniedziałek odbył się jej pogrzeb.

Detektyw zwyciężony — zwycięzcą

32)

— Czy pamiętasz pan może, kiedy tutaj byłem po raz ostatni?

— Oczywiście, przed dwoma, mniej więcej tygodniami. na długo przed podróżą do Bostonu.

— Dziękuję bardzo, Mr. Charles, to mi wystarcza.

Mr Charles oddalił się, a Mitchel spojrzał na detektywa z uśmiechem.

— Omylił się pan tedy znowu — powiedział — Kamienie zostały skradzione wczoraj rano, a od tego czasu nie byłem tutaj. przeto nie mogłem ich przynieść Czy panu to wystarcza?

— Nie. Jeśli byłeś pan zdolny popełnić kradzież w pociągu, podczas gdym przez całą noc obserwował przedział pański, i schować klejnoty tak dobrze. iż przy rewizji nie znaleziono nic, mogłeś pan z równą chytrością znaleźć sposób dostania się tutaj bez wiedzy Mr. Charles. Nie wykluczam także, iż Mr. Charles kłamie na pańską korzyść, będąc przekupionym. Jestem tak pewny że są to kamienie skradzione, iż nie łatwo dam się przekonać o czemś przeciwnem

— Obserwowałeś mnie pan owej nocy? Przykro mi, że trudziłeś się daremnie. Mam tedy dostarczyć dalszych dowodów? Dobrze, obejrzyj pan to:

— Przy tych słowach dobył z paczki papierów rachunek wystawiony przed pięciu laty. zawierający dokładny spis klejnotów i puzderka. Przyklejone było doń pozatem poświadczenie nowojorskiego urzędu celnego, także z datą pięciu lat wstecz, że cło zostało zapłacone. Dowodów tych nie mógł Barnes odrzucić. Te klejnoty stanowiły niezaprzeczalną własność Mitchela.

— Dość tego! — powiedział detektyw, przeczytawszy z uwagą dokumenty: — Głupstwem byłoby aresztować pana, gdyż każdy sędzia wydałby wyrok uniewinniający na podstawie tych papierów. Ale nie zapomnę o zgodności obu spisów ani też o guziku z kamei.

— Mr. Barnes, czy mógłbyś mi pan powiedzieć gdzie znalazłeś ów guzik?

— W pokoju. gdzie zamordowano tę kobietę:

— Nie dziwi mnie wobec tego, że przywiązujesz pan doń wielką wartość. Tem większą jest dla mnie zagadką prezent pański dla Miss Remsen.

W oczach Mitchela dostrzegł Barnes uśmiech który go zawsze drażnił, dlatego nie odrzekł nic.

— Z wdzięczności, żeś mnie pan nie aresztował — ciągnął Mitchel dalej — udzielę pewnej wskazówki. Zakład z przyjacielem moim Randolphem zawarty został wczoraj rano, to znaczy dnia 2 grudnia. Mam tedy do 2 stycznia czas popełnić zbrodnię swoją. Na wypadek, gdybyś pan nabrał przekonania, że jestem niewinny poprzedniej, która zajmuje obecnie uwagę pańską, natenczas byłoby dla pana pewnie, jasne, że muszę jej dokonać i opłaciłoby się śledzić mnie. Czy zrozumiałeś pan, co mam na myśli?

— Panie Mitchel, proszę się nie troskać. Niema obawy, byś pan w ciągu miesiąca dokonał zbrodni bez wiedzy mojej! — odparł Barnes.

— Teraz mówmy o czem innem! — rzekł Mitchel, wyjmując ze szkatułki wielki rubin. — Mam zamiar dać go oprawić i ofiar. w powarunku Miss Remsen. Wszyscy. sądzę, będą jej zazdrościć.

ROZDZIAŁ SIÓDMY:

Mr. Randolph walczy z sumieniem.

Po opuszczeniu podziemia rozstali się obaj panowie, a Barnesowi doniósł nazajutrz rano Wilson, że Mitchel spędził resztę popołudnia w klubie „Union" wieczór zaś pojechał z narzeczoną na bal prywatny.

Gdy Mitchel ubierał się rano, 5 grudnia, przyniesiono mu bilet wizytowy z nazwiskiem przyjaciela Randolpha, a w kilka minut potem zjawił się on sam. Mitchel powitał go serdecznie i podał rękę, czego przybyły jakoby nie spostrzegł.

— Przebacz, — powiedział — przybywam, by pomówić o zakładzie, który zawarłem z tobą tak lekkomyślnie.

— No i cóż?

— Nie sądziłem, że się posuniesz aż tak daleko

— Aż tak daleko?

— Czytałeś pewnie dzienniki?

— Nigdy tego nie czynię.

— Tedy pozwól, że ci przeczytam.

— Najchętniej!

Usiedli obaj a Randolph jął czytać. Artykuł zawierał znane już czytelnikom fakty o znalezieniu zwłok. Potem nastąpił ciąg dalszy:

— Wczoraj podjęto na nowo śledztwo w sprawie morderstwa. Pośród zeznań słynnego detektywa Barnesa. jakie podaliśmy już poprzednio, należy podkreślić, że dama owa przedstawiła się jako Róża Mitchel, w chwili gdy mu zleciła szukanie skradzionych klejnotów. Dziwnym atoli sposobem. wycięto znaki z wszystkich znalezionych w jej mieszkaniu sztuk bielizny i odzieży. co zdaje się świadczyć, że nazwisko było przybrane.

— Zeznanie dozorcy domu rzuca przedziwne światło na sprawę. Mrs. Mitchel nie była lokatorką mieszkania, które zajmowali państwo Comstock, podróżujący obecnie po Europie. Przed trzema mniej więcej tygodniami dozorca domu oddał jej to mieszkanie, za okazaniem rzekomego upoważnienia Mrs. Comstock. Uwierzył on w autentyczność listu. ale istnieje podejrzenie fałszerstwa, skutkiem zeznania bliskiego krewnego Comstocków, który zna pismo Mrs. Comstock.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Najbliższy obowiązek

W ilu spisach kogo zapisano?

Spisy wyborców sporządzone są dwojakiem sposobem. Jeden spis zawiera kolejno wszystkie nazwiska wyborców w porządku liter w abecadle a więc począwszy od nazwisk rozpoczynających się od litery A, a skończywszy na Ż. Drugi spis sporządzony jest podług numerów domów we wsi a w mieście podług ulic i domów. Trzeba więc w tym drugim spisie odszukać najpierw numer do mu — przy tym numerze powinno być nasze nazwisko i imię. Przy tym numerze powinni być też zapisani wszyscy, którzy razem z nami w jednej zagrodzie mieszkają i mają prawo głosu. A więc po przekonaniu się naocznem. że sami jesteśmy do głosu zapisani ,trzeba jeszcze sprawdzić, czy zapisani są wszyscy mieszkańcy naszej zagrody lub domu a więc żona, mąż, córki i synowie dorośli ojciec matka dziadkowie, komornicy parobcy i służba. Następnie trzeba zmiarkować czy nie zapisano przypadkiem kogoś, kto w domu tym nie mieszka, albo — co się także zdarza — czy nie wpisano nieboszczyka. Mogą bowiem znaleźć się niesumienni pisarze którzy dla dobra jakiejś partji powpisują nawet zmarłych, żeby mieć potem więcej głosów.

Głosować mamy dwa razy, 16 listopada na posłów do Sejmu i 23 listopada na posłów do Senatu czyli na senatorów A zatem kto należy tylko do wyborów do Sejmu, niech odszuka swe nazwisko w dwóch spisach: w spisie abecadłowym i w spisie sporządzonym podług numerów domów. Kto zaś należy nietylko do wyborów do Sejmu, ale i do Senatu, a więc ukończył lat 30 niech odszuka swe nazwisko w czterech spisach: w dwóch spisach wyborców do Sejmu oraz w dwóch spisach wyborców do Senatu — które tak samo, jak spisy do Sejmu, w dwojaki sposób są sporządzone.

Kto może głosować do Sejmu?

Prawo do wybierania posłów do Sejmu ma każdy kto należy do państwa polskiego, a więc mężczyźni i kobiety, bogaci i ubodzy mieszczanie i wieśniacy, gospodarze i czeladź uczeni i nieczyteln, chrześcijanie i żydzi słowem — wszyscy mieszkańcy naszej Polski byleby tylko lata mieli odpowiednie. Kto ma 21 lat skończonych, ten do wyborów należy.

Każdy więc, kto należy do państwa polskiego i ukończył przed ogłoszeniem wyborów, to jest przed dniem 30 sierpnia dwadzieścia jeden rok — ma być zapisany w swoim okręgu wyborczym w dwóch spisach wyborców do Sejmu.

Każdy zapisany jest tam, gdzie mieszkał w dniu 29 sierpnia, to jest w przeddzień ogłoszenia wyborów. Tam też każdy głosować musi.

Kto już po ogołszeniu wyborów przeniósł się z jednej gminy do innej nie traci prawa głosowania ale musi głosować w dawnym okręgu, gdzie mieszkał poprzednio, przed 29 sierpnia 1930 roku. Tacy tembardziej niech sprawdzą czy są zapisani bo tu o omyłkę bardzo łatwo. Kto sam na dawne miejsce pojechać nie może, niech napisze zaraz do kogoś zaufanego, żeby to dokładnie sprawdził.

Kto nie może głosować?

Nie mają prawa głosować a więc nie są umieszczeni w spisach wyborców:

1 cudzoziemcy;

2 ci wszyscy, którzy nie mają 21 lat albo ukończyli je dopiero teraz, naprzykład we wrześniu już po ogłoszeniu wyborów;

3 wszyscy wojskowi, a więc żołnierze, podoficerowie i oficerowie;

4 pozbawieni w sposób prawem przepisany własnej woli czyli ubezwłasnowolnieni, oraz upadli dłużnicy;

5 pozbawieni z mocy orzeczenia sądowego władzy ojcowskiej albo rodzicielskiej;

6 skazani przez sądy na roboty więzienne lub oddanie pod dozór policyjny — jeżeli są jeszcze w więzieniu lub pod dozorem;

7 skazani przez sądy na karę śmierci lub ciężkiego więzienia i pozbawieni przez to praw, lub ograniczeni w korzystaniu z nich, oraz skazani przez sądy za przekupstwo fałszywe zeznanie przed sądem, krzywoprzysięstwo, włóczęgostwo żebractwo. rozbóje kradzieże; ucieczkę z wojska i t p.

Kto ma prawo głosować do Senatu?

Wszyscy, którzy ukończyli 30 lat, należą także do wyborów senatorskich które odbędą się w tydzień po wyborach do Sejmu, to jest w niedzielę 23 listopada.

Kto wskutek szczególnej jakiejś przyczyny nie ma prawa głosować na posłów, ten nie ma również prawa głosować na senatorów.

Jest jednak jeszcze jeden szczególny warunek żeby uczestniczyć w wyborach do Senatu: oto trzeba mieszkać w okręgu wyborczym co najmniej od roku ,to jest od 29 sierpnia 1929 roku.

Warunek jednorocznego zamieszkiwania w okręgu wyborczym nie dotyczy osadników rolnych, oraz robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy a także urzędników państwowych przeniesionych gdzieindziej:

A zatem do wyborów senatorskich każdy jest zapisany tam, gdzie mieszkał dnia 29 sierpnia 1929 roku.

Skargi i sprostowania.

Jeżeli przy przeglądaniu spisów wyborców zauważymy jakąkolwiek niedokładność, że naprzykład nas pominięto, lub kogoś z naszej rodziny lub znajomych opuszczono albo wpisano niepotrzebnie takiego, co nie ma prawa głosować — to trzeba natychmiast wnieść skargę o sprostowanie. Kto umie pisać, niech to uczyni dla pewności na piśmie, ale można też sprostować omyłkę ustnie podając do protokółu. Warto też dołączyć do takiego podania dowód na poparcie swych słów.

Jeżeli komisja miejscowa nie naprawi złego trzeba wnieść zażalenie do komisj wyborczej okręgowej ,ale natychmiast po odpowiedzi udzielonej przez komisję miejscową. bo tylko przez następne trzy dni można wnosić takie zażalenia. Od rozstrzygnięcia komisji okręgowej można jeszcze w ciągu 48 godzin odwołać się do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Nie czas ociągać się! Nie czas zwlekać! Zaraz upewnić się trzeba co do wyborów. Bo gdy 16 listopada pójdziemy głos oddać, to najpierw zapytają każdego o imię i nazwisko i odszukają w spisie. Kogo w spisie nie będzie .tego zaraz z biura wyproszą — i żadne narzekanie już wtedy nie pomoże.

Pytajmy się też sąsiadów i domowników, czy należą do wyborów i czy widzieli już imię swoje i nazwisko w księgach wyborców.

Polskie i katolickie głosy przepaść na wyborach nie mogą!

Kwestja żydowska

V. Rosja i współdziałanie międzynarodowe.

W pół roku mniej więcej po klęsce wyprawy Korniłowa na rząd Kierenskiego, klęsce, która zdecydowała o doprowadzeniu rewolucji rosyjskiej do bolszewickiego końca, w rozmowie z ówczesnym ministrem, zadałem mu pytanie, po czyjej stronie w owej chwili były jego zdaniem sympatje angielskiej opinji publicznej.

— Zdaje mi się — odpowiedział — że w znacznej większości po stronie Korniłowa.

— A jednak — zauważyłem — w chwili, kiedy Korniłow stał pod Petersburgiem i miał zdawało się, wszelkie widoki zwycięstwa, rubel na giełdzie londyńskiej spadł o 40 procent, po klęsce zaś Korniłowa podniósł się z powrotem.

Angielski mąż stanu zdziwił się bardzo.

— Wynikałoby z tego — rzekłem — iż giełda londyńska nie była w zgodzie z większością angielskiej opinji publicznej.

Na giełdzie londyńskiej już od końca ubiegłego stulecia panują Żydzi i owe skoki rubla były najlepszym, bo namacalnym dowodem, iż żydowskie sfery finansowe, wbrew dążeniom narodów sprzymierzonych popierały rewolucjonizowanie się Rosji do końca. Tu znów się ujawniła niezdolność Żydów do przewidzenia bliskiej nawet przyszłości.

Zaprowadzenie i utrwalenie rządów sowieckich w Rosji nie okazało się wcale zwycięstwem interesów żydowskich.

Przedewszystkiem, bolszewizm rosyjski w obecnem swojem stadjum ma bardzo wielu ludzi ktorzy wygłaszane zasady biorą na serjo i przeprowadzają je w życiu konsekwentnie, bez kompromisów. nie uznając żadnych wyjątków. Jeżeli np, głoszą, że wiara w Boga jest szkodliwa że stoi na drodze postępowi ludzkości, to starają się tępić tę wiarę na całej linji. nie oszczędzając nawet Jehowy. Jeżeli zamykają także i bożnice. Jeżeli zmuszają rodziców chrześcijan do uczenia dzieci w szkołach bezbożnych, to nie poto, żeby Żydom pozwolić kształcić swą młodzież religijnie.

Otóż, istnienie Żydów, jako ciała odrębnego wśród innych narodów, opiera się przedewszystkiem na troskliwem wychowaniu religijnem młodego ich pokolenia. Uniemożliwić to wychowanie to znaczy zgładzićżydowstwo z powierzchni ziemi

Rosja po Stanach Zjednoczonych i Polsce ma największą ilość Żydów w swych granicach. Wyniszczenie tam Żydów przez wyzucie ich z religji pociągnęłoby dla żydowstwa olbrzymią stratę liczbową. Położenie więc jest groźne ,jakkolwiek Żydzi sowieckiej Rosji usiłują się ratować przez kształcenie swej młodzieży w Polsce.

Ta sprawa sama jedna wystarcza ażeby rządy sowieckie w Rosji uważać za nieszczęście dla Żydów. Mniej świadome rzeczy masy żydowskie, zwłaszcza w obecnem swem fatalnem położeniu ekonomicznem, mogą sobie z bolszewizmem sympatyzować, ale kierownicy sprawy żydowskiej na szerokim świecie bodaj że już wydał nań wyrok W gwałtownej krucjacie przeciw sowieckiej Rosji, której w roku bieżącym byliśmy świadkami czuć było silnie i ich rękę.

Wielkim Żydom tego świata jeszcze boleśniej bo bezpośrednio w ich interesach czuć się daje wyodrębnienie się gospodarcze i polityczne sowieckiej Rosji. jej trzymanie się poza nawiasem wszelkich dążeń do międzynarodowej kooperacji gospodarczej, zamknięcie jej granic do wolnego handlu, uniemożliwienie przedsiębiorstwom zagranicznym należytej eksploatacji jej rynku i jej bogactw naturalnych; z drugiej zaś strony — jej odporne i drwiące stanowisko względem mającej czuwać nad międzynarodową kooperacją polityczną, gospodarczą, intelektualną itd. Ligi Narodów

Sama zaś Liga Narodów, której pomysł niewątpliwie się narodził w kołach wpływowych Żydów amerykańskich i której utworzenie uważane było za wielkie ich zwycięstwo, nie obiecuje jakoś ziścić pokładanych w niej nadziei.

Chociaż oficjalnym jej promotorem był prezydent Stanów Zjednoczonych to jednak wielka republika amerykańska do niej nie przystąpiła, nie chcąc mieć w Europie arbitrów w sprawach swoich z republikami środkowej i południowej Ameryki w których dogodnie jej jest mieć wolną rękę

Też same Stany Zjednoczone, będąc dziś największą potęgą gospodarczą świata oraz zdobywszy sobie przez swą rolę w wojnie światowej i na konferencji pokojowej niesłychanie silną w tym świecie pozycję moralną i wpływ na Europę, poprowadziły faktycznie politykę skrajnie przeciwną zasadom międzynarodowego współdziałania. Czemżeż innem jest ich zamknięcie wrót dla imigracji europejskiej lub zaostrzona ostatniemi czasy polityka celna?

Wielka niosąca dotychczas sztandar wolności republika amerykańska jest dziś skrajną wyrazicielką egoizmu gospodarczego dążącego do jaknajdalej idącej eksploatacji innych krajów, przy jaknajdalej również idącem zamknięciu swych bogactw dla obcych. Ten przykład musi pociągnąć za sobą naśladownictwo, ile że, przy całej dzisiejszej frazeologji o międzynarodowem współdziałaniu gospodarczem, egoizm gospodarczy narodów leży w duchu czasu i coraz silniej się w ich postępowaniu uwydatnia. Barjery pomiędzy państwami są dziś o wiele większe, niż były przed wojną światową: tak liberalna zawsze Anglja, utrzymuje dziś ścisły system paszportowy; przeznaczony głównie do tego, ażeby nie dopuścić żadnego cudzoziemca do osiedlenia się w Anglij celem zarobkowania.

Przy wszystkich tedy wielkich projektach kooperacji, życie, zdaje się prowadzi narody do coraz większego odgradzania się nawzajem od siebie do zazdrosnego chronienia swoich zasobów przed wyzyskiem obcych. Robią to dziś najbogatsi — niezawodnie nauczą się od nich i biedniejsi

Istnieje zresztą szereg względów na których rozważanie nie ma tu miejsca, a które sprawiać muszą, że państwa będą coraz bardziej skłonne do odgradzania się od innych cłami i do starania się o jak największą samowystarczalność gospodarczą.

Dzisiejsze wysiłki ku zorganizowaniu świata w jedną całość gospodarczą są właściwie wyrazem walki z duchem czasu, potrzebą obrony państw, dotychczas panujących ekonomicznie nad światem, przeciw emancypacji krajów, dotychczas eksploatowanych. przeciw rozwojowi przemysłu fabrycznego tam, gdzie go dotychczas nie było, popieranemu przy pomocy bądź ceł, bądź nawet zorganizowanego bojkotu towarów obcych ktory w statnich czasach widzieliśmy i widzimy w Chinach i w Indjach.

Otóż ten rozwijający się egoizm gospodarczy narodów daje się czuć mocno nietylko wielkim państwom przemysłowym i handlowym ale i wielkim Żydom, którzy w przemyśle handlu i finansach tych państw zajmują potężne stanowisko. Dlatych potentatów zwężanie się zakresu wymiany międzynarodowej. w której mają oni tę przewagę nad innemi narodami, że są wszędzie, wszędzie mają swoich jest zjawiskiem bardzo niepomyślnem, jeżeli dziś jeszcze może słabo odczuwanem to grożącem, że się da odczuć w niedalekiej przyszłości.

Rozwój egoizmu gospodarczego narodów kryje w sobie na przyszłość niebezpieczeństwo i dla mniejszych Żydów. zwłaszcza wobec tego, że występują oni dziś wszędzie coraz scilniej, jako odrębny naród, i żądają żeby ich za taki uważano Tę odrębność narody zmuszone są coraz bardziej uznawać: jeżeli jej pojęcie rozciągną i na dziedzinę współzawodnictwa gospodarczego, będzie to dla Żydów wielką katastrofą.

Roman Dmowski.

Los księży na Ukrainie

Katolicka Ajencja Tel. donosi:

Wedle otrzymanych przez nas wiadomości w Kijowie po aresztowaniu ks ks infułata Skalskiego, prałata Naskręckiego i kanonika Żmigrodzkiego, pozostał sam tylko ks Blechman. W Żytomierzu są ks prałat Jachniewicz i chory ks Ulanicki. Ks Woronicz został mianowany do Uszomierza, Wieledník z Łuhinami, Owrucza; Barasz i Emilczyna. Ks Klemczyński do Toporzyszcz, Horoszek, Horbulowa, Buczek: Ks Kaszczyc do Krostyszowa i zapewne innych parafji. Ks Puzynowski jest proboszczem w Olewsku. Potwierdza się wiadomość o areszcie i skazaniu na 10 lat więzienia ks Zycha z Malina. Uwięziony został również ks Madera z Chabna.

Prawpodobnie na olbrzymiej połaci kraju od granicy aż po Kijów i od Żytomierza po Owrucz innych kapłanów oprócz wyżej wymienionych niema. Z części diecezji położonej na południe od tej połaci szczegółowych wiadomości nie posiadamy.

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego"
Wł. J. Schreiber, Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 4. października 1930 r.

Osobiste.

W czwartek przed południem udzielił J E Najprzewielebniejszy ks. Biskup Okoniewski w kaplicy Seminarjum Duchownego, klerykom III kursu niższych święceń. Między kilkunastu klerykami otrzymał również święcenia ks kleryk Leon Januszewski z Chojnic. Stowarzyszenie Młodzieży w którem ks kleryk podczas wakacji pracował składa mu życzenia życząc dalszej owocnej pracy na niwie apostolskiej. Przed powyższemi święceniami klerycy II kursu otrzymali tonzurę i tu również Chojnice miały swego przedstawiciela w osobie ks kleryka Józefa Lehmanna.

Wieści z podróży naokoło Polski.

Od członków miejscowego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Machla i Dończyka, którzy w miesiącu lipcu wyruszyli w podróż naokoło Polski otrzymał miejscowy prezes list w którym wędrowcy piszą że znajdują się z kolei w jedenastem województwie mianowicie na Polesiu. Droga, którą przebyli wynosi 1600 klm. Opisując okolicę, przez które przechodzili szczególnie o Polesiu iWołyniu mówią wędrowcy jako o okolicach smutnych, pokrytych trzęsawiskami, mokremi łąkami i lasami. Wioski oddalone jedna od drugiej o 40 do 50 klm. Lud bardzo zabobonny i mało mówiący po polsku, wskutek czego uciążliwa jest wędrówka w tych stronach. Ludźmi mowiącymi po polsku bo posterunkowi i żydzi, tych ostatnich jest tam cała masa. Na pytania o drogę otrzymują podróżnicy zwykle odpowiedź: „Nie poniemajut" lub też „czort jego tam znajut". Bardzo mało spotykają w tych stronach kościołów na przestrzeni 200 klm dwa kościoły obrządku rzymsko — katolickiego. Chłop tam ubiera się w spodnie z grubego płótna i koszulę sięgającą do kolan którą nosza na wierzchu, chodząc boso lub w łapciach ze skóry wierzbowej, na głowę nakładają czapy ze skóry baraniej. Wędrowcy doznali w drodze często miłej gościny co jest cechą naszego ludu, lecz nieraz im przyszło nocować pod gołem niebem, nie znajdując nawet stogu słomy lub jakiegokolwiek bądź schronienia. Obaj podróżnicy idą wprost z Brześcia do Białegostoku i stąd do Warszawy, gdzie się rozłączą gdyż drh. Machel otrzymawszy powołanie wojskowe, zmuszony jest drogę skrócić idąc z Warszawy wprost na Chojnice, Dończyk zaś w dalszym ciągu kontynuować będzie wędrówkę, według pierwotnie ustalonego planu.

Zebranie handlowców.

W czwartek odbyło się zebranie handlowców o godzinie 8,30 w lokalu zebrań u p. Koperskiego. Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa sekretarz p. Lubecki. Zapisano dwóch nowych członków. Wobec zbliżających się wyborów przeczytano przepisy wyborcze do Sejmu i Senatu, nawołując przy tej okazji aby członkowie nie zaniedbali obowiązku, oddania głosu na listę polską, mającą na oku dobro Kościoła i Ojczyzny naszej.

Potem przystąpiono do obradowania nad najaktualniejszą sprawą w Towarzystwie Handlowców, mianowicie nad budową domu letniskowego pod nazwa „Dom Handlowca". Dom ten stanąć ma nad uroczem jeziorem Charzykowskiem. Ma on służyć jako mieszkania letnie dla członków Towarzystwa i być ogniskiem rodzinnem, skupiającem handlowców. W celu nadania sprawie budowy domu pewnego kierunku, wybrano komitet składający się z 4 członków. Zadaniem tego komitetu ma być praca nad urzeczywistn. powyższego planu, aby dom ten już w przyszłym sezonie letnim mógł być oddany do użytku członków. Po przeszło godzinnych obradach nad budową domu letniskowego przewodniczący zebrania omawiał sprawę zaległych składek i apelował aby członkowie uiścili składki do końca obecnego roku, by w ten sposób zdobyć większy fundusz. który by się przyczynił do posunięcia naprzód sprawy budowy. Składki miesięczne postanowiono jednogłośnie aż do czasu ukończenia budowy podwyższyć do 2 zł. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw wewnętrznych zamknięto zebranie.

Ukaranie gadatliwego Niemca.

Sąd Powiatowy skazał Wojciecha Landmessera z Jerzmionki powiat chojnicki na 150 zł grzywny względnie 3 tygodnie więzienia za to, że w oberży p Piszki w Deręgowicach rozszerzał fałszywe wieści, mianowicie że Hindenburg przybędzie na Pomorze wraz swoją armją i wszystkich Polaków utopi w jeziorze charzykowskim. podobnie jak to uczynił na Mazurach z rosjanami

Kino Nowości

wyświetla dziś i jutro musujący, jak perlisty szampan wesoły film z życia rozkosznych „girl's" pod tytułem Piękne Nóżki Zwyciężają. Film ten ukazuje jak młody, przystojny i bogaty hrabia prosił uroczą właścicielkę pięknych nożek o rękę. Film z życia zakulisowego teatru rewji. W rolach głównych i urocza Dina Gralla; Werner Fütterer Juljus Falkenstein i inni. Olśniewający przepych wystawy. Ceny zwykłe. Jazz band. Początek w sobotę o godzinie 8,15, w niedzielę o godzinie 6 i 8,15

Pasterka z Lourdes

Przypominamy, iż jutro Rodzina Policyjna wystawia dramat religijny w 5 aktach pod tyt. Pasterka z Lourdes o godzinie 8 wieczorem. Uprasza się o liczny udział publiczności, gdyż czysty zysk przeznacza się z przedstawienia na wdowy i sieroty po poległych policjantach Próba generalna dla szkół i młodzieży dziś o godzinie 5 po południu Podczas przedstawienia przygrywa orkiestra gimnazjalna.

Kto spędzić pragnie chwil kilka wesoło,

niech pójdzie do kawiarni Hotelu Priebego. Usłyszy komika Wesołowskiego. opowiadającego pobudzające do nieustannego śmiechu kawały szczególnie żydowskie i wygrywającego istne cuda na harmonijkach ustnych. Szczegóły w ogłoszeniu.

Zabawa taneczna.

Związek Niższych Prac. Poczt. i Telegrafów podaje do wiadomości, iż począwszy od godziny 17 odbywać sie będzie koncert a następnie zabawa taneczna w hotelu Engla.

Staraniem Koła Polek

utworzyła się sekcja popierania przemysłu ludowego — haftów kaszubskich. Zajęły się tym Panie Putynkowska i p Bełkowska, które wydzielają materjał i nici dla panienek, które zarobią sobie temi robótkami. Wystawę i sprzedaż tych robótek urządziło się w składzie bławatów p Krzemińskiego, który bardzo przychylnie dopomaga do rozszerzenia tych pięknych haftów ludowych. Koło Polek prosi o popierania tej akcji.

Kredyty na zakup materjału hodowlanego

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, iż Państwowy Bank Rolny dokonał już przydziału sum na kredytowanie rolników w zakresie hodowli i że na teren Woj Pomorskiego na powyższy cel preliminowana została kwota 175000 zł, w granicach której Oddział Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu rozpocznie udzielanie pożyczek na zakup materjału hodowlanego.

Ceny targowe.

Na dzisiejszym targu płacono za funt masła 2,40 — 2,50 zł, za mendel jaj 2,80 — 3 zł, Za drób płacono: kura 3,50, kogut 2,50, kaczki 4.50, gęś funt 1;30, za 1 mendel kapusty płacono 2 zł, 1 ctr kartofli 2,50 zł, para prosiąt 65 — 70 zł

Rozłożenie płatności państwowego podatku dochodowego na raty.

W dniu 1 listopada przypada termin płatności państwowego podatku dochodowego. Przeżywamy obecnie przez rolnictwo głęboki kryzys, trwający od dłuższego czasu, stawia rolnictwo w niezwykle trudne położenie.

Dochodzi do tego, że w miesiącach pożniwnych schodzą się z terminami płatności podatków państwowych liczne terminy płatności z innych tytułów jak mianowicie zobowiązań wekslowych, zaciągniętych w ciągu poprzedniego roku gospodarczego. skutkiem czego, chcąc się wywiązać z zobowiązań rolnicy są zmuszeni rzucać na rynek większe ilości zebranych ziemiopłodów, co jeszcze bardziej pogłębia kryzys w rolnictwie.

Te względy zostały wzięte pod uwagę przez Sekcję Ekonomiczną Pomorskiej Izby Rolniczej na posiedzeniu w dniu 1 października br. która uznała za wskazane, zwrócić się do Ministra Skarbu z wnioskiem o rozłożenie płatności przypadającej w listopadzie raty państwowego podatku dochodowego conajmniej na dwie raty w ten sposób, że połowa przypadającej należności skarbowej płatna by była w listopadzie bież. roku a druga rata w lutym roku 1931.

Poszukiwany przez władze

Władze prokuratorskie i policyjne poszukują za dokonanie całego szeregu oszustw 22 letniego Alfonsa Kotlarka, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy, który zbiegł w niewiadomym kierunku Ktoby go napotkał, zechce oddać zbiega w ręce policji. Poszukiwany również jest 50 letni Stanisław Jakus. który po dokonaniu różnych przestępstw zbiegł w niewiadomym kierunku

Powiat

Krzyż. Z Kółka Rolniczego. Dnia 28 ub. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 24 członków i gości. Referat o zaletach łubinu wygłosił prezes p. Donczyk W toku obrad załatwiono sprawy rachunków za nawozy sztuczne i żyto siewne. Postanowiono sprowadzić wiosną sadzonki wikliny i założyć próbne plantacje. O przysposobieniu rolniczem wśród młodzieży mówił sekretarz p. Stopa. Następne zebranie Kółka dnia 26 października rb,

Zapceń. Z sekcji przysposobienia rolniczego. Swego czasu została tu założona przez instruktora rolnego sekcja uprawy ziemniaków wśród młodzieży. Obecnie przystąpiono do wykopek na poszczególnych poletkach. Rezultaty są nadzwyczajne, plon bowiem w przecięciu się waha od 15 do 19 ctr. z poletka, czyli z 1 mg. ca 150 — 190 ctr.

Z Pomorza

Gdynia. (Budowa rzeźni eksportowej w Gdyni) Odbyło się w Gdyni posiedzenie Rady Nadzorczej budowy rzeźni eksportowej. W dyskusji stwierdzono iż fundusze na budowę są zapewnione. Realne podstawy w tym względzie dała uchwała Polskiego Związku Bekonowego, który postanowił udzielać 10 procent z sum premji wywozowej tytułem pożyczki na rzecz budowy w Gdyni rzeźni o celach eksportowych. Z kapitałem tym, wynoszacym obecnie dość poważną sumę, można będzie przystąpić do wznoszenia budynków rzeźni. Rozpoczęcie robót projektowane jest na wiosnę. Postanowiono przytem. że rzeźnia ma posiadać charakter wyłącznie przemysłowy i do tego celu też będą dostosowane wszystkie jej urządzenia. W chwili obecnej trwają prace nad ustaleniem szczegółów technicznych budowy oraz urządzeń wewnętrznych. Plan ten będzie tematem obrad następnego zebrania Rady Nadzorczej. które odbędzie się w dniu 11 października br w Gdyni.

— (Nowe urządzenie portowe dla rybaków.) W tych dniach odbyła się próba działalności wykończonego w Gdyni slipu, służącego do wyciągania na brzeg statków rybackich, celem dokonania remontu. Jako pierwszy został wyciągnięty jeden z kutrów dalekomorskich połowów Starnia o wadze ca 70 ton. Wyciąganie statku odbyło się dość wprawnie i szybko. Do obsługi slipu przy wyciąganiu statku potrzeba zaledwie dwóch ludzi Urządzenia slipu pozwalają na równoczesny remont 6 kutrów rybackich.

Uruchomiony slip będzie dużą pomocą dla rybaków przy remontach kutrów, gdyż za minimalną opłatę pozwoli całkowity remont wykonać w Gdyni, gdy dotychczas do wyciągania statku na brzeg rybacy zmuszeni byli każdorazowo prowadzić je do Gdańska.

Przy slipie zbudowane będą warsztaty ślusarsko - ciesielskie .aby umożliwić wszelki remont a także budowę nowych kutrów rybackich. Ponad to dla wygody rybaków ustawiony będzie wielki kocioł dla impregowania żagli i sieci rybackich.

Konfiskata i rewizja w „Polonji".

Katowice. Dnia 3. 10. została skonfiskowana „Polonja" za umieszczenie odezwy Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie aresztowania Korfantego.

W godzinach południowych przeprowadzono rewizję w gmachu wydawnictwa „Polonji" pod kierunkiem nadkomisarza Choromańskiego. Szukano mianowicie za krojem czcionek, aby mieć dowód, że ulotki o generale Zagórskim były drukowane w zakładzie „Polonji". Nie znaleziono niczego, ponieważ wyposażenie graficzne „Polonji" jest zupełnie odmienne od czcionek użytych do wykonania ulotek o gen. Zagórskim.

Do rewizji służył pretekst, że przy ostatniej rewizji w redakcji „Polonji" znaleziono kilka takich ulotek. Ulotki te są jednak rozsyłane z różnych miast Polski do rozmaitych osób.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 3. X. 1930 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg, w złotych.

Żyto	17,25 – 18,00
Pszenica	25,00—26,75
Jęczmień przemiałowy	19.00—21.50
Jęczmień brow.	25.50—25.50
Owies	17.00—19,00
Mąka z 70% wł. work.	—28.50
Mąka p. 65% wł. work.	46.00—49.00
Otręby żytnie	11.50—12.50
Otręby pszenne	14.00—15 09
Rzepak	47 00—49,00
Groch polny	00.00—00.00
Groch Victoria	35.00—37.00
Ziemniaki jadalne	2.50 2.80

RUCH w TOWARZYSTWACH

Towarzystwo Śpiewu Lutnia: Dzisiaj wieczorem o godzinie 8,30 w lokalu pana Węsierskiego wieczorek towarzyski połączony z wspólną kawą i tańcami na który wszystkich członków najuprzejmiej zapraszamy Zarząd

Męskie Towarzystwo św Wincentego a Paulo W niedzielę dnia 5 października br o godzinie 16 zebranie w klasztorze na które Szanownych czł. uprzejmie się zaprasza Zarząd

Sodalicja Marjańska Żeńska. Zebranie miesięczne Sodalicji żeńskiej odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm o godzinie 4 w salce Klasztoru Zarząd

Zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików parafji chojnickiej w poniedziałek dnia 6 bm o godzinie 8 wieczorem w salce Konsumu Urzędniczego: Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków koniecznością Zarząd

Zebranie Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej Koło Chojnice nie odbędzie się 5 bm lecz **w drugą niedzielę dnia 12 bm o godzinie 16** w zwykłym lokalu zebrań a to z powodu odbywającego się dnia 5 bm przedstawienia teatralnego Zarząd

Znawcy kupują
Pianina Jähnego
Nie należy utożsamiać z wyrobami masowemi. Nagrodzone złotemi medalami na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Filja: Poznań, Św. Marcin 43.

Walne Zebranie
Spółdzielni mleczarskiej
Chojnice

odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10-tej w lokalu Hotelu Engla przy następującym porządku dziennym:

1) Sprawozdanie za rok 1929
2) Zatwierdzenie bilansu za rok 1928 i 1929
3) Sprawy bieżące
4) Wolne wnioski.

Chojnice dnia 4. X. 30 r.

(—) Kreich,
przewodniczący rady nadzorczej.

Baczność!
Właściciele
przed 1. 7. 1919 zbudowanych budynków.

Celem utworzenia Towarzystwa Właśc. Domów odbędzie się **8. bm. o godz. 19. w Hotelu p. Engla**

publ. zebranie,
na które zaprasza zwołujący **WIETECKI.**

W Chojnicach do nabycia w drogerji Apt. K. Zaka oraz w drogerjach: Br. Hubert, i K. Tarkowski
w Tucholi w drogerjach: St. Wawrzynowicz, Klóskowski, H. Scheffs;
w Sępólnie w aptece Apt. Naatza oraz w drogerji A. Kneba;
w Brusach M. Wenda
w Kościerzynie w aptece Apt. Wendta, w drogerjach: St. Sojecki i M. Mokwa;
w Kartuzach w aptece Apt. D. Christ'a i „Drogerji Pomorskiej“ T. Wieczorek.

Oddajemy pieniądze na budowę i na hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10 — 15% od kwoty pożyczkowej, zaoszczędzić można w małych ratach miesięcznych. **Bez odsetek**, tylko amortyzacja 6—8%

„HACEGE“ e. G. m. b. H.
Gdańsk Hansaplatz 2b.

Urzędowy Rozkład Jazdy
na okres zimowy

poleca
„Księgarnia Dziennika Pomorskiego“.

Hotel Priebe
Od dnia 5 bm.
gościnne występy
znanego i pierwszorzędnego humorysty
Sylw. WESOŁOWSKIEGO
odtwórcy typów charakterystycznych, — oraz wirtuoza na ustnych organkach.

Codziennie koncert artystyczny
!- DANCING -!

Świeże ciastka. - Kawa z aparatu „Expreso“. Bufet obficie zaopatrzony. - Piwa i wina dobrze pielęgnowane.
K. Wegenke.

Z powodu przeprowadzki są następujące meble na sprzedaż:

dębowy bufet
dębowy kredens
szafa, biurko
oraz i inne rzeczy.

Mickiewicza 20
parter.

Pianina
krzyżowe, pierwszorzędnie wykonane, poleca najtaniej na dogodnych warunkach,

MAJEWSKI,
fabr. pianin, Bydgoszcz
ul. Pomorska 65, tel. 2060

Uwaga!
Prowadzę mój interes bez zmiany dalej, wobec tego polecam wszystkie gatunki mięsa po cenach przystępnych.

Hermann Bohl
Młyńska 12.

Maszyna do szycia
marki „Singer“
na sprzedaż.
Gockowskiego 3, part.

Pokój
umeblowany
z osobnem wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia do eksped. Dzien. Pom.

KINO NOWOŚCI
W sobotę o godz. 8.15
w niedzielę o godz. 6 i 8.15
(4 i 5 bm.)

Musujący, jak perlisty szampan, wesoły film z życia rozkosznych „girl's“

Piękne nóżki zwyciężają
(Das Girl von der Revue)
ukazujący jak młody, przystojny i bogaty hrabia poprosił uroczą właścicielkę pięknych nóżek o . . . rękę . . . Film z życia zakulisowego teatru rewji.

W rolach głównych: urocza
Dina Gralla, Werner Fütterer
Juljus Falkenstein,
Max Hansen, Albert Paulig,
Emmy Wyda, Valery Boothby
i Else Reval.

Olśniewający przepych wystawy!
Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!
Koncert wzmocniony - Jazz-band!
Uprasza się o liczniejsze korzystanie z seansu sobotniego i niedzielnego o godz. 6.

Majętność Szenfeld
potrzebuje
od poniedziałku
6. 10. b. m.
ludzi
do wybierania
kartofli na akord.
Formanki oczekują o godz. 6.30 na placu przy gazowni, obiad wolny.

Zarząd.

Przetarg przymusowy
We wtorek 7. bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:
W Wielu na Chełmicach o godz 7.30 przed poł.
3 morgi kartofli na pniu.
W Lubni przed sołectwem o godz. 12 — 12.30 po poł.
1 kanapę
2 warchlaki
kilka fur żyta
4-5 morg. kartofli na pniu.
W Zalesiu o godz 1-ej po poł. przed sołectwem
1 bryczkę.
W Brusach w lokalu p. M. Cisewskiego o godz. 4-tej po poł.
2 nowe nowe ubrania dla średnej osoby
1½ morg. kartofli na pniu.
Przetarg odbędzie się na pewno.
Winkowski
komornik sądowy. 9312

Przetarg przymusowy
Sołectwo Gm. Giełdon sprzedawać będzie najwięcej dającemu
wóz wyjazdowy (Geschäftswagen)
celem pokrycia pretensyj skarbowych dnia 8. paźdz. br. o godz. 12-tej w poł. **w Giełdonie.** Obejrzeć go można godzinę przed licytacją.

Sołtys.

Specjalny skład futer
O. Weiland
Chojnice, Gdańska 3.
Kuśnierstwo — Dworcowa 10.

poleca na nadchodzącą zimę po korzystnych warunkach zapłaty i bezkonkurencyjnych cenach

futra podług miary dla pań i panów

futrzane { **Kurtki, płaszcze, rewerendy, garnitury, kamizelki, rękawiczki, czapki, koce, wory na nogi, peleryny dla stangretów**

Futrzane krawaty różnej jakości od 20 zł.

Pierwszorzędne przerabianie tańszych futer. Niezwykle bogaty wybór obsad oraz futrzanych podszewek. Kurtki futrzane, futra na polowania i jazdy. Wykonanie płaszczy futrzanych dla pań i panów podług miary i żąd. gatunku futra. Specjalne materjały na poszycie futer damsk. i męsk. Przerabianie starszych płaszczy futrzanych, kołnierzy, czapek itd. po cenach umiarkowanych. Nappa— ubiory podług miary podszyte futrem. Przez nadzwyczaj korzystny zakup z pierwszej ręki — wszelkie artykuły po najniższej cenie.

Koń roboczy
oraz
młockarnię
sprzedam **L. Korth**
Cegelnia.

Aby w obecnych trudnych czasach każdemu umożliwić zakup swych zapotrzebowań jak, towarów wełnianych, trykotowych, pończoch, towarów skórzanych, podarunków, artykułów kuchennych i porcelany po korzystnych cenach, urządzam od 1. X. do 18. X. 1930 r.

„Tanie dni“

Znaczną partję, starszych towarów zniżyłem w cenie i daję na wszystkie artykuły prócz wełny i nici
10% rabatu.
Proszę się przekonać o cenach i wartości moich towarów.

Ludwik Rasch
Chojnice.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 12. — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegraficzny „Dzien. Pom.“ — Skrytka pocztowa 33. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski. Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.